

Rewolucja w kabinie i w chmurze

Na początku września br. w Austrii mieliśmy okazję poznać bliżej jednego z kandydatów do tytułu Tractor of the Year 2020 w głównej kategorii. Amerykańska firma Case IH przygotowała prawdziwą bombę cyfrowych atrakcji w najnowszej odsonie ciągników serii Magnum.



Przemysław Olszewski

Trzeba przyznać, że aktualnie oferowane flagowce o standardowej konstrukcji nieco już odbiegały od intensywnie rozwijających się w ostatnich latach elektronicznych trendów. Firma Case IH jednak nadrobiła zaległości i w rodzinie pod nazwą Magnum AFS Connect nie tylko nie ma się czego wstydzić, ale nawet może stanowić kierunek rozwoju dla innych.

Inteligentna amortyzacja kabiny

Prezentacja przedstawicieli nowej serii odbyła się w Wilfersdorf niedaleko Wiednia. Na zerwanym ściernisku po rzepaku do naszej dyspozycji udostępniono cztery ciągniki w różnych konfiguracjach. Jeden z nich wyposażony był w przedni TUZ i prezentowany był stacjonarnie, zaś trzy pozostałe sprzężone zostały z różnym sprzętem: półzawieszanym zębowym agregatem uprawowym o szerokości roboczej 4,9 m, półzawieszanym pneumatycznym agregatem uprawowo-siewnym o szerokości roboczej 8,8 m oraz trzosiową przyczepą burtową o ładowności 16,5 t.

Patrząc z zewnątrz na nowego

Magnuma zauważymy przede wszystkim zmieniony profil maski oraz formę napisów. Nawiązują one do kierunku stylistycznego wyznaczonego cztery lata temu przez serię Optum. Zbliżając się od lewej strony do kabiny, w oczy rzucić się powinny wyraźnie większe drzwi wejściowe. To wynik zmiany jej szkieletu z pięcio- na cztero- słupkowy. Przy kabini warto zauważyć także nowy rodzaj jej amortyzacji. Do tej pory była ona mechaniczna bierna, a obecnie jest hydropneumatyczna półaktywna. Z przodu pozostały silent-bloki, zaś z tyłu w miejsce amortyzatorów olejowych i sprężyn śrubowych pojawiły się siłowniki i akumulatory hydrauliczne, liczne drążki reakcyjne oraz czujniki do pomiaru częstotliwości i amplitudy drgań. Jeden z trzech poziomów twardości zawieszenia wybieramy na ekranie komputera pokładowego bądź z pomocą konfiguracyjnych przycisków w zasięgu dłoni operatora.



Widoczny nad blokiem zaworowym poprzeczny stabilizator to element nowego systemu półaktywnej amortyzacji kabiny.

Czy to na pewno Magnum?

Prawdziwe zmiany czekają w środku kabiny. Zostały one posunięte do tego stopnia, że po wejściu można mieć spo-



Kamera zamontowana na przodzie maski pokrywy silnika przekazuje obraz na nowy terminal pokładowy AFS Pro 1200 i stanowi standardowe wyposażenie.